



Wojskowy kościół Papieża Polaka

Jedyny taki w stolicy

tekst

**JOANNA
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

Błogosławiony Jan Paweł II patronuje już piętnastu kościołom w całej Polsce. Kilkanaście kolejnych jest w budowie. W diecezji warszawsko-praskiej świątynię poświęconą papieżowi ma Radzymin, a teraz również Wesoła. Przybywa kościołów, pomników, izb pamięci... Kult Jana Pawła II świadczy o tym, że życie i nauczanie Papieża Polaka wciąż są nam bliskie, że bardzo chcemy przekazać pamięć o nim kolejnym pokoleniom. Ale pamiętajmy też o tym niematerialnym pomniku – szczególnie w Dniu Papieskim, wspierając fundusz stypendialny Dzieła Nowego Tysiąclecia.

Parafia garnizonowa w Warszawie-Wesołej, która do tej pory miała za patrona św. Andrzeja Bobolę, od 2 października **nosi imię bł. Jana Pawła II.**

Wielu nazywa siebie pokoleniem Jana Pawła II, jest to stwierdzenie bardzo słuszne, bo przecież kształtował on niejedno pokolenie. Cieszę się, że możemy Bogu dziękować za dar świątyni, w którym czcimy pamięć błogosławionego papieża – powiedział ks. ppłk Piotr Majka, proboszcz pierwszego w Warszawie kościoła pw. bł. Jana Pawła II.

Niedzielną Msza św. w wojskowym kościele w Wesołej rozpoczęła się odczytaniem dekretu biskupa polowego WP Józefa Guzdkę, zmieniającego tytuł parafii i nadającego patrona nowo wybudowanej świątyni. W Eucharystii, którą celebrował ks. płk January Wątroba, wikariusz generalny bisku-



Teraz parafia będzie starała się o sprowadzenie relikwii patrona

pa, uczestniczyli parafianie, żołnierze oraz uczestnicy XI Motocyklowego Rajdu Katyńskiego. Podczas Mszy św. w kaplicy Miłosierdzia Bożego została poświęcona tablica dedykowana pomordowanym na Wschodzie. Motocykliści złożyli pod nią urnę z ziemią, którą przywieźli z Katynia. Ks. Majka

podkreślił, że kościół bł. Jana Pawła II jest dziękczynieniem wojska za reaktywowanie przez papieża ordynariatu polowego i trwałej obecności kapelanów wśród żołnierzy. Datę odpustu wyznaczono na 22 października – liturgiczne wspomnienie bł. Jana Pawła II. **Krzysztof Stępkowski**

Dziesięć minut



Tyle trwała Koronka do Miłosierdzia Bożego, którą w kilku miejscach Warszawy odmawiano 28 września, we wspomnienie bł. ks. Michała Sopočki. Modlitewny szturm nieba odbywał się w wielu miastach całego świata po raz czwarty. Na pl. Piłsudskiego zgromadziło się kilkudziesięciu czcicieli Bożego Miłosierdzia. – Ogłaszałam, gdzie mogłam, nawet na Facebooku i Naszej Klasie, ale widocznie trudno raz w roku znaleźć kilka minut na publiczną modlitwę Koronką – mówiła Barbara Łahoda-Chiniewicz z parafii Najświętszego Serca Jezusowego na Pradze, która jako pierwsza przyszła pod papieski krzyż. ■

PLAC PIŁSUDSKIEGO, 28 WRZEŚNIA. Koronkę do Miłosierdzia Bożego odmawiano wspólnie w wielu miejscach Warszawy

Rodzice proszą premiera

ŻŁOBKI. Po interwencji premiera Donalda Tuska zmniejszono podwyżki w warszawskich przedszkolach. Ale zapomniano o żłobkach, w których podwyżki są jeszcze bardziej drastyczne (o 160 proc., czyli ze 189 zł na ok. 500 zł miesięcznie). Rodzice apelują o pomoc. – Po ostatniej sesji Rady Miasta 22 września możliwości działań na szczeblu samorządu wydają się już wyczerpane – podkreśla Małgorzata Lusar, inicjatorka protestu warszawskich rodziców. – Radni PO nawet nie dopuścili tematu do dyskusji. Tak różne traktowanie przedszkoli i żłobków jest dla nas niezrozumiałe. Podwyżki w tych ostatnich rujną nasze domowe budżety. Wielu z nas musi dziś wybierać: opłacić żłobek czy mieszkanie? Na dodatek za każdy dzień nieobecności dziecka otrzymujemy śmieszny kwotę zwrotu – 26 groszy – dodaje. Przedszkolakom zwraca się 100 proc. opłaty. Ruch przeciw podwyżkom „Głos Rodziców” zorganizował akcję „Napisz list do premiera w sprawie żłobków”. Złożył też w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów prośbę o jak



AGATA ŚLUSARZYK

Protestujący wysyłają e-maile z apelem o zajęcie równie zdecydowanego stanowiska w sprawie żłobków jak w przypadku przedszkoli

najszybsze spotkanie z Donaldem Tuskiem. Rodzice mają nadzieję, że uda się doprowadzić do zmiany opłat na początku października, przed kolejnym terminem płatności. Rozważają też ostrzejszą formę protestu, jeśli ich apele nie odniosą skutku. **jjw**

Pamiętka po dowódcy AK

MUZEUW POWSTANIA WARSZAWSKIEGO. 27 września wśród pamiętek w Muzeum Powstania Warszawskiego zawiązała powstańcza opaska dowódcy Armii Krajowej Tadeusza Bora-Komorowskiego. – Jest to dla mnie wielka radość, że opaska się odnalazła – mówił na uroczystości Adam Komorowski, syn dowódcy. Powstańcza opaskę z stemplowym napisem WP i białym orłem Bór-Komorowski

zachował aż do emigracji w Londynie. Potem ją komuś przekazał. Odnalazła się teraz w jednym z londyńskich domów aukcyjnych. Muzeum kupiło ją za 3,2 tys. funtów. Opaskę można oglądać w szklanym szybie windowym na parterze muzeum, w sąsiedztwie opaski gen. Antoniego Chruściela „Montera” i kilkudziesięciu innych (w tym artysty Mieczysława Fogga). **wb**



JAKUB SZKANCZUK

Cenny eksponat odsłonił gen. Zbigniew Ścibor-Ryński i Adam Komorowski

Teologia w dyskusji ze światem

INAUGURACJA NA PWTW. – Prawdziwa ewangelizacja nie może się obyć bez formacji intelektualnej – powiedział kard. Kazimierz Nycz 29 września podczas inauguracji nowego roku akademickiego na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. Zaznaczył, że albo uwzględnia ona osiągnięcia nauki, kultury i sztuki i podejmuje próbę wniesienia Ewangelii we wszystkie środowiska, albo staje się budowaniem kościelnego getta. – Często na życzenie samych katolików – dodał metropolita warszawski. W stołecznym kościele seminaryjnym kardynał przewodniczył Mszy św. rozpo-

czynającej nowy rok akademicki na PWT w Warszawie. Wraz z nim liturgię koncelebrowali m.in. prymas senior kard. Józef Glemp, abp Henryk Hoser, biskup warszawsko-praski, oraz ks. Tomasz Kot SJ, przełożony prowincji Towarzystwa Jezusowego. Następnie wykład inauguracyjny „Kosmos ks. Georges’a Lemaître’a – w 80. rocznicę teorii Wielkiego Wybuchu” wygłosił teolog i kosmolog ks. prof. Michał Heller. W uroczystości wzięli udział wykładowcy i studenci – głównie alumni seminariów duchownych afiliowanych do PWT w Warszawie. **jjw/KAI**

Najdroższe wiaty w Polsce

KOMUNIKACJA. Miasto zapłaci aż 75 mln zł za postawienie czterech wiat przystankowych – dwóch przy parku Praskim i dwóch na pl. Bankowym. Trzy z czterech przystanków już funkcjonują. Do 20 października ma być gotowy czwarty, przy stacji Ratusz. Wiaty o kosmicznym wyglądzie ceny też mają z kosmosu. Wszystko przez nietypową konstrukcję, która wymagała zbudowania fundamentów, specjalnie giętych metalowych elementów i profilowanego szkła. **jjw**



JOANNA JURECZKO-WILK

Masywne i drogie – czy zdobiją miasto?

Internet pod wszystkie strzechy

MAZOWSZE. – Bez podłączenia do internetu trudno dziś mówić o równych szansach, szczególnie w małych miejscowościach. Internet to łatwiejszy dostęp m.in. do edukacji, ofert pracy, przepisów prawnych i absolutna konieczność dla firm – mówił Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego, podpisując 29 września umowę o budowie regionalnej sieci szerokopasmowej na Mazowszu. W ramach projektu zaplanowana jest budowa światłowodowej sieci szkieletowo-dystrybucyjnej o długości około 3640 km. Dodatkowo w 20 miejscowościach zostanie wybudowana sieć dostępowa nowej generacji NGA. W ten sposób infrastruktura doprowadzająca internet dotrze do wszyst-

kich sołectw. Potem zostanie udostępniona operatorom, którzy opierając się na niej, będą mogli świadczyć swoje usługi. Do końca roku zostanie ogłoszony przetarg na wykonawcę i operatora sieci. Wartość całej inwestycji to 493 mln zł, z czego 85 proc. dofinansuje UE. Pozostałe pieniądze da samorząd. **gr**

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marek Przybylski – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Ślusarczyk

Od blisko roku na Bielanach działa Pogotowie Małżeńskie. Nie przyjedzie karetką, ale **pomoże uporać się z rodzinnymi problemami**. Wielu pomaga.

W sali Centrum Kultury Dobrego Miejsca na Bielanach siedzi kilkadziesiąt par. Jedne po wielu latach małżeństwa, inne trzymają na kolanach małe dzieci, jeszcze inne małżeństwo mają dopiero przed sobą. Ale wszyscy na serio traktują swoje związki. – Większość naszych znajomych i rówieśników rozwód ma już za sobą – mówią Piotr i Małgorzata Kowalscy. – Od 17 lat jesteśmy szczęśliwym małżeństwem, choć i u nas nie brakowało trudnych chwil. Dużo pracujemy, więc tu przyszliznęliśmy spróbować spojrzeć na siebie z innej perspektywy – dodają. Za chwilę rozpocznie się kolejne, comiesięczne spotkanie z cyklu Warsztatów Dobrego Życia.

Warsztaty Dobrego Życia, czyli dlaczego zupa bywa zbyt słona

Halo, pogotowie?



Na scenie prowadząca, Anna Jakubczyk-Mucha z Radia Warszawa, przedstawia kolejnych gości: małżeństwo, terapeutów rodzinnych i księdza. Dzisiejszy temat: emocje kontrolowane.

Aleksandra i Rafał Ziátkowie opowiadają o swojej drodze do wzajemnego zrozumienia i o chwilach, w których ich cierpliwość

Warsztaty Dobrego Życia mają raczej zapobiegać, niż leczyć

wystawiana jest na największą próbę. Mówią o porannych wyjściach z domu, o chorobach dzieci i nieporozumieniach, które każdego dnia każą im nawzajem się lepiej poznawać. O Panu Bogu i modlitwie, która działa lepiej niż tabletki na uspokojenie. Różnice w temperamentach, mogące stać się zarzewiem konfliktu w najlep-

szych parach, próbują wyjaśnić Jacek Olchawski i Bożena Seretny ze Stowarzyszenia Psychologów Chrześcijańskich. Po nich głos zabiera ks. dr Jarosław Szymczuk, duszpasterz rodzin. W ten sposób każde spotkanie Pogotowia Małżeńskiego dotyka obszaru wiary, doświadczenia i wiedzy. Podczas każdego warsztatu zestaw gości jest inny. I można zadawać pytania.

Kolejne spotkanie, zatytułowane „Boski seks”, odbędzie się 23 października o godz. 17. Wśród zaproszonych gości będzie o. Ksawery Knotz. Bilety w cenie 15 zł można kupić przez internet na stronie sklepu www.chrześcijańskiegranie.pl albo przed rozpoczęciem spotkania. Dla czytelników GN mamy dwa bezpłatne podwójne zaproszenia. Rozlosujemy je wśród osób, które 10 października wyślą na adres warszawa@gosc.pl e-mail z hasłem Pogotowie Małżeńskie. **tg**

GOŚĆ
pod patronatem „Gościa”

Jan Paweł II w Radzyminie

Relikwie i izba pamięci

W przyszłym sanktuarium papieskim na osiedlu Victoria będzie można oglądać pamiątki po Papieżu Polaku.

Przekazane powstającemu w Radzyminie sanktuarium relikwie krwi błogosławionego zostaną uroczystie wprowadzone do parafii 19 października. Uroczystościom, które rozpoczną się o godz. 19, będzie przewodniczył abp Henryk Hoser. Odbędą się one w kaplicy, którą 14 maja tego roku ordynariusz warszawsko-praski poświęcił na osiedlu Victoria, ustanawiając jednocześnie nową parafię pod wezwaniem Jana Pawła II.

Na tyłach kaplicy mieszczącej się w domu parafialnym w dwóch pomieszczeniach będą zgromadzone papieskie pamiątki. Kilkadziesiąt przedmiotów przekazali proboszczowi parafii



Ks. Krzysztof Ziółkowski, budowniczy placówki, już zaprasza do oglądania pamiątek po Ojcu Świętym

ks. Andrzej Dobrzyński, dyrektor Ośrodka Dokumentacji i Studium Pontyfikatu w Rzymie, oraz ks. prałat Mieczysław Niepsuj, dyrektor Domu Polskiego przy Via Cassia. W większości są to dary,

które Jan Paweł II otrzymał od pielgrzymów przybywających do Rzymu oraz podczas wizyt apostolskich do różnych zakątków świata.

Wśród pamiątek, które jeszcze w październiku będzie można

każdej niedzieli oglądać w izbie pamięci, są m.in. piękne popiersie Papieża Polaka, naczynia liturgiczne z Ameryki Południowej, płaskorzeźba w węgłu, grafiki, obrazy, a nawet... rakiety do chodzenia po śniegu. – Niech stanowią część ekspozycji przy parafii w Radzyminie, dzięki której pamięć o bł. Janie Pawle II będzie podtrzymywana w środowisku parafii i miasta oraz przybywających do Radzymina pielgrzymów i gości – stwierdzili darczyńcy. Wśród przedmiotów związanych z Ojcem Świętym będzie można zobaczyć także te, które kojarzą się z jego pobylem w Radzyminie: okolicznościowe zaproszenia, proporce i obrazki. Pokazana zostanie historia miasta i Cudu nad Wisłą. Na ekspozycji znajdzie się też pełna lista polskich miast papieskich, które nawiedził Jan Paweł II. **gr**

Rybacy Pana

DUSZPASTERSTWA AKADEMICKIE.

Uczestniczą
w juwenaliach,
Woodstocku,
organizują
wykłady
o chrześcijaństwie,
kursy tańca,
a nawet
paralotniarskie.
A wszystko
po to, by w Bożą
sieć złowić tych,
którzy z reguły
omijają Kościół
szerokim łukiem.

tekst

AGATA ŚLUSARCZYK

agata.slusarczyk@gosc.pl

Ledwo się obudził, złapał rower i zaczął pedałowac. Był zły i bezsilny. W głowie szumiał mu jeszcze alkohol. – Nawet nie miałem się kogo zapytać, co wyprawiałem na wczorajszej imprezie – wspomina ze smutkiem Radek Wichrowski, który odkąd kilka lat temu przeprowadził się na studia do Warszawy, czuł się przeraźliwie samotny.

Jadąc tak bez celu, trafił na Pole Mokotowskie, gdzie odbywały się studenckie juwenalia. Na jednym z namiotów widniał wielki napis: „Jezus.waw.pl”. – Chociaż było mi bardzo źle, nie miałem odwagi tam podejść. Usiadłem z boku i przyglądałem się. Ku mojemu zaskoczeniu na twarzach tych młodych ludzi dostrzegłem niezwykłą radość, której na oślep szukałem – wspomina. Zaprzagnął pójść w ich ślady – zna-

lazł duszpasterstwo, które znajdowało się najbliżej jego domu.

Od tego wydarzenia minęły już trzy lata. Radek co wtorek przychodzi do kościoła św. Jakuba, gdzie o godz. 20 spotyka się Akademicka Wspólnota Ewangelizacyjna Woda Życia. Po latach przyznaje, że gdyby nie spotkanie na juwenaliach, sam do wspólnoty nigdy by nie trafił. Teraz w geście wdzięczności angażuje się w podobne akcje. Bo duszpasterstwa akademickie zataczają coraz szersze kręgi. I często poza murami kościoła szukają tych, którzy pobłądzili na życiowych drogach.

Podaruj Jezusa

Przygotowania do ewangelizacji na juwenaliach – największej akcji ewangelizacyjnej, którą od dwóch lat organizuje wspólnota Ruch Światło-Życie z kościoła akademickiego św. Anny – zaczynają się już pół roku wcześniej. Sztab studentów opracowuje ewangelizacyjny program, ćwiczy teatralne występy, grę na bębnach i wymyśla interaktywne akcje czy konkursy. Pomagają im także młodzi z innych warszawskich wspólnot. – W tym roku w ewangelizację na SGGW zaangażowało się ok. 150 osób, z tego blisko połowa uczestniczyła w bezpośrednich rozmowach – mówi ks. Piotr Jaworski, moderator wspólnoty.

Oprócz ewangelizacji na juwenaliach Ruch Światło-Życie angażuje się także w ewangelizację uliczne, a od tego roku będzie prowadził Seminarium Odnowy Wiary, na które oprócz uczestników niedzielnej Mszy św. zaprosi także młodych przechodniów sprzed kościoła św. Anny. – Jezus to najpiękniejszy dar, jaki student może dać studentowi – uważa ks. Jaworski.

Wojownicy o duszę

Przez zakurzone pole namiotowe festiwalu Woodstock biegnie

Podczas tegorocznej pielgrzymki do Częstochowy Radek Wichrowski modlił się o wytrwanie na drodze wiary

młody człowiek. W końcu dogania barwny korowód ewangelizatorów, który śpiewając o Jezusie, przemierza pole. Woodstockowicz z całych sił krzyczy, że potrzebuje pomocy i modlitwy. Kilka osób na jego prośbę odłącza się od korowodu. Kolejny uratowany. Zostało jeszcze prawdopodobnie ok. 700 tysięcy – bo tylu młodych co roku przyjeżdża na festiwal.

Po drugiej stronie siły są skromniejsze. Rok po roku szeregi armii Pana zasila ok. 700 ewangelizatorów z całej Polski. Ze stołecznych wspólnot przyjeżdża ok. 50 osób. I choć wracają niedospałe i zmęczone, czują się szczęśliwe. Mają świadomość, że uczestniczyły w walce o najwyższą stawkę – duszę studenta. – Ci, którzy doświadczyli Jezusa, chcą o Nim mówić innym. Tej radości nie da się ukryć. A ewangelizacja to pierwsza linia frontu – mówi ks. Jaworski.

Ewangelizuj *oikos*

Nie zawsze trzeba daleko jechać, by pokazać innym drogę do Boga. Czasami wystarczy dobrze rozrzeć się dookoła siebie. Mama, brat lub kolega ze studiów to dla wspólnotowiczów z Wody Życia kandydaci do ewangelizowania. Od początku istnienia wspólnota akademicka stawia bowiem na ewangelizację wła-



snego środowiska – zwanego z greckiego *oikos*. Ale flagową inicjatywą wspólnoty są Kursy Alfa – cykl dziesięciu wykładów o chrześcijaństwie. Młodzi z pl. Narutowicza właśnie przygotowują się do 20. już edycji: rozdawane są ulotki, plakaty i obmyślany plan „alfaekspansji”. Bo każdy sposób jest dobry, by z informacją o kursie dotrzeć do jak największej ilości osób. Studenci mogą natknąć się na nią np. na Facebooku, logo kursu mogą zobaczyć u znajomego na komórce lub na kubku. Siłą rzeczy o kursie dowiadują się ci, z którymi młodzież styka się

ARCHIWUM RADEKA WICHROWSKIEGO





AGATA ŚLUSARZYK

na co dzień. – Na początku na kurs przychodzili pobożni ludzie, teraz coraz więcej pojawia się takich z obrzeża – wyjaśnia ks. Roman Trzcziński, duszpasterz Wody Życia. W rekordowych edycjach uczestniczy grubo ponad setka osób. Wiele z nich decyduje się przyjść do wspólnoty. Inni przychodzą, bo zaciekał ich modlitewny taniec, pantomima lub rozmowa podczas ulicznej ewangelizacji, w które również angażuje się wspólnota.

W ewangelizacji ulicznej 2 października na stołecznej Starówce wzięło udział kilkadziesiąt młodych osób

Na styku dwóch rzeczywistości działa również Duszpasterstwo Akademickie Jezuitów „Dąb”. W bogatej duszpasterskiej ofercie ma także propozycje dla tych, którzy w naturalny sposób do wspólnoty by nie przysli. Dla nich okazją, by otrzeć się o wspólnotę, jest na przykład miniwolontariat. Razem z osobami z duszpasterstwa mogą w przeróżnych zakątkach świata pomagać chorym dzieciom. Przy ul. Rakowieckiej organizowane są także dostępne dla każdego konwersatoria językowe, kursy tańca, klub

filmowy, wspólne wyjazdy w góry czy na kajaki. A w tym roku pod hasłem „Blżej nieba” odbył się nawet kurs paralotniarski.

Duszpasterz akademicki o. Piotr Kropisz SJ nie prowadzi statystyk z „duchowego połowu”. Ale widzi, że jego wspólnota zatacza coraz szersze kręgi. – Nie ma co obrażać się na tych, którzy z naszej oferty korzystają punktowo, ale trzeba wyjść im naprzeciw – uważa. I dodaje, że średnio około połowy uczestników jest spoza duszpasterstwa.

Z górnej półki

– Nie jest sztuką robić akcje ewangelizacyjne. Trzeba pomyśleć, co dać młodym ludziom później – zwraca uwagę o. Łukasz Woś z Duszpasterstwa Akademickiego Dominikanów „Studnia”. Dlatego wspólnota ciągle ulepsza swój program. Praktycznie każdego dnia ma dla młodych wszechstronne propozycje z dziedziny wiary, relacji międzyludzkich czy kultury. A od tego roku prężniej będzie działać także strona internetowa duszpasterstwa: codziennie można będzie przeczytać coś nowego, a przed spotkaniem obejrzyć promujący je filmik.

Oprócz korzystania ze strony (najczęściej ściągane są z niej niedzielne kazania), młodzież spoza duszpasterstwa może uczestniczyć

np. w wakacyjnych wyjazdach, spotkaniach ze znanymi ludźmi, filmem czy muzyką, a także przyjść na konwersatoria „Sztuka kochania” czy uczestniczyć w uroczystej gali festiwalu filmowego. Na zewnątrz duszpasterstwa prowadzone są akcje plakatowo-ulotkowe. Działania ewangelizujące podejmuje grupa teatralna „Sensowni”.

Niebawem stołeczne duszpasterstwo czeka ewangelizacyjna rewolucja. Z okazji Euro 2012 planowana jest wielka ewangelizacja Warszawy. W każdej parafii ma powstać zespół, który opracuje własny program dawania świadectwa. – Wówczas powstanie Kościół, który jest Kościołem ewangelizującym – uważa kard. Kazimierz Nycz.

■ R E K L A M A ■

Wir sind ein führendes Unternehmen der Wachswarenindustrie. Unsere Kunden befinden sich im kirchlichen Bereich. Zum Ausbau unserer Marktposition suchen wir für das Gebiet Mazowsze zum baldmöglichsten Eintritt einen motivierten

Außendienstmitarbeiter/ Handelsvertreter

auf selbständiger Basis

Ihre Aufgabe: Kundenbetreuung, Akquirierung von Neukunden, Ausbau unserer Marktposition.

Wir erwarten: Freundlichkeit, Engagement, Flexibilität und Freude an der Zusammenarbeit mit Kunden. Kirchliche Kenntnisse z.B. Messdiener, Mesner, sind von Vorteil aber keine Voraussetzung.

Wir bieten: Fixum bei der Einarbeitung, Umsatzbeteiligung, interne Schulungen, langfristigen Arbeitsplatz.

Interesse? Senden Sie Ihre aussagefähigen Bewerbungsunterlagen mit Lichtbild an:

CERION WACHSWAREN GMBH
Bergiusstr. 20, D-41540
Dormagen-Hackenbroich
mail@cerion-pulheim.de
www.cerion.de

Wylść do studentów

KARD. KAZIMIERZ NY CZ



– Studia to najważniejszy czas w życiu młodego człowieka. Wtedy formują się jego poglądy i dojrzewa wiara. Nie można tego czasu zmarnować. Nie wystarczy czekać w parafii na studentów. Coraz więcej młodych ludzi żyje z dala od Boga, dlatego trzeba szukać ich tam, gdzie najczęściej są. Duszpasterstwa akademickie

nie spełniają swojej misji wobec studentów bez zaangażowania w dzieło samych studentów. To oni żyją w swoich środowiskach i mają z rówieśnikami najlepszy kontakt. Dlatego wspólnoty akademickie powinny być szkołami ewangelizatorów. Bo młodzież, która zostanie dobrze przygotowana, będzie później świadczyła o Jezusie we własnych środowiskach. Cieszę się, że wreszcie zwróciliśmy uwagę na to, iż w stolicy studiuje więcej studentów niż 20 lat temu. Trzeba mieć dla nich dobrą ofertę. Każda parafia powinna mieć własną propozycję.



Indeksy czekają

Elita w BUD-zie

Pokazem robotów oraz **wykładem o „wściekłej musze”** rozpoczął kolejny semestr Białolecki Uniwersytet Dzieci.

Najpierw było uroczyste „Gaudeamus igitur”, a potem 130 studentów zasiadło na inauguracyjnym wykładzie dr. Piotra Niezurawskiego, fizyka z Uniwersytetu Warszawskiego. 24 września w białoleckim ratuszu rozpoczął się kolejny, trzeci semestr dziecięcego uniwersytetu. Prowadzony jest przez Fundację AVE przy wsparciu władz Warszawy. Jego słuchaczami mogą zostać wszyscy, którzy są ciekawi świata, żądni eksperymentowania i zdobywania wiedzy oraz mają nie mniej niż 6 i nie więcej niż 13 lat. W ubiegłym roku szkolnym ukończyło go prawie pół tysiąca dzieci.

Uniwersytety dla najmłodszych od kilku lat w całym kraju cieszą się ogromną popularnością. Pod okiem fachowców wielu dziedzin mali odkrywcy poznają świat, którego na próżno szukać w ich szkolnych podręcznikach. Zaletą tego typu akcji jest to, że łączą prawdziwą naukę z zabawą, a teorię z życiem codziennym. Dzieci zamieniają się w obserwatorów zjawisk przyrody, małych chemików, eksperymentatorów fizyki, rekinów finansów, komentatorów sportowych, odkrywców historycznych zagadek... Różnorodność propozycji pozwala im



ZDJĘCIA ARCHIWUM FUNDACJI AVE

poznać i zasmakować w wielu dziedzinach nauki.

Roboty i bakterie

Nauka w BUD-zie to przede wszystkim dobra zabawa. Zarówno wykłady, jak i warsztaty (w mniejszych grupach, dobranych wiekowo) w niczym nie przypominają szkolnych lekcji. Prowadzone są w atrakcyjnych formach, uczestnicy zasympują prowadzących pytaniami, mogą samodzielnie eksperymentować i przeprowadzać doświadczenia. Część spotkań odbywa się w formie wyjazdowej – np. do siedziby Polskiego Radia (tworzenie dziecięcej audycji) czy do Teatru Narodowego (co się dzieje za kulisami). – W tym semestrze więcej będzie zajęć warsztatowych, mniej wykładów – mówi Bartłomiej Włodkowski, szef Fundacji AVE i „rektor” BUD. – Takie były oczekiwania naszych studentów, wyrażone w ankiecie na zakończenie każdego semestru nauki. Nowością będą ćwiczenia z robotyki i biologii. Nawiązaliśmy też współpracę z Państwowym Muzeum Etnograficznym, którego pracownicy poprowadzą cykl pasjonujących zajęć o sztuce ludowej i zwyczajach. Poza tym studenci BUD przygotowują białoleckie obchody Roku Miłozna – wymienia.

Partnerami akcji są też wykładowcy Uniwersytetu Warszawskie-

Pierwsze indeksy w tym roku już rozdano

go, Akademii Pedagogiki Specjalnej, Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina, Muzeum Historii Polski, Domu Spotkań z Historią oraz Politechniki Warszawskiej. BUD różni się od innych tego typu inicjatyw tym, że proponuje swoim studentom zajęcia humanistyczne i techniczne. Będą mogli także skorzystać z prowadzonego przez Fundację AVE DUCH-a, czyli Dziecięcego Uniwersytetu Historycznego. Już w październiku

chętni będą mogli odbyć wirtualną przejażdżkę ciuchcią jabłonowską, która kiedyś łączyła Karczew, Otwock i Warszawę.

Od bakałarza do doktora

Wykłady i ćwiczenia BUD odbywają się w wybrane soboty i niedziele w ratuszu na Białolece, przy ul. Modlińskiej 197. Każdy student otrzymuje imienny indeks z własnym zdjęciem. I chociaż nie ma list obecności, kolokwium, egzaminów, najwyższa frekwencja na zajęciach będzie premiowana nagrodami. Na zakończenie nauki studenci otrzymują tytuły: bakałarza (I semestr), magistra (II semestr) lub doktora (III semestr). Uczestnicy poprzednich edycji mogą wziąć udział także w teroocznej.

Dziecięca uczelnia na Białolece ma jeszcze wolne miejsca. Chętni mogą zapisać się poprzez stronę internetową www.bud.fundacja-ave.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie www.fundacjaave.pl lub pod numerem tel. 600 495 790. Opłata za semestr kosztuje 45 zł od osoby (rodzeństwo płaci 35 zł za osobę).

Joanna Jureczko-Wilk

Na wykładzie inauguracyjnym dzieci w praktyce poznawały działanie praw fizyki



■ R E K L A M A ■

SZTANDARY CHORAĞWIE

RENOWACJA

www.haft.net.pl

tel. 48 360 64 58 26-600 Radom
tel. 508 317 395 ul. 11 Listopada 79/81
lok. 36

Budowa metra sparaliżuje Pragę

Trafi Maria na kamień

Ponad 6 metrów średnicy robi wrażenie. TBM, gigantyczna metalowa tuba pomalowana w kolory miasta, zostanie opuszczona na głębokość kilkunastu metrów w pierwszej stacji centralnego odcinka przy rondzie Daszyńskiego.



Stąd, pokonując dystans ponad 6 km, dotrze do Dworca Wileńskiego. Ale pierwsze wagony z pasażerami przejadą pod dnem Wisły najwcześniej w 2014 r. Budowa na dwa i pół roku sparaliżuje komunikację na Pradze. Już w połowie października drogowcy zamkną skrzyżowanie al. Solidarności z Targową. Trasy W-Z (od Szwedzkiej do Wisłostrady) oraz Jagiellońska (od Ratuszowej do ul. Kłopotowskiego) będą dostępne tylko dla komunikacji miejskiej. Mocno odczuwalne utrudnienia, które obecnie związane są z zamknięciem w centrum

ul. Świętokrzyskiej, mogą – w porównaniu z sytuacją na Pradze – okazać się zaledwie... delikatne.

Kapryśna i droga

Tarcza, która będzie drążyć tunel na Pragę, otrzymała imię pierwszej polskiej noblistki, Marii Skłodowskiej-Curie. – Nadawanie żeńskich imion takim urządzeniom to tradycja – tłumaczył 21 września Francesco Scaglione, kierownik z ramienia konsorcjum AGP. – Dla 15 pracowników, którzy przez kilkadziesiąt miesięcy będą obsługiwać podziemną maszynę, będzie to jedyna towa-

Tarcza z numerem bocznym 644 wystartuje w kierunku Dworca Wileńskiego dopiero zimą

rzyszka. I jak piękna kobieta, czasem będzie spełniać oczekiwania inżynierów, a czasem stwarzać im problemy – mówił.

TBM to 120-metrowa maszyna z tarczą zdolną pokonać nie tylko piaski, wapienie, iły, ale także skały polodowcowe i kurzawki. Warta jest ok. 13 mln euro. Za szczelną ścianą znajdują się pomieszczenia operatorów. Urobek będzie transportowany na powierzchnię taśmociągami. Drążony tunel będzie równocześnie zabezpieczany betonową obudową, dostarczaną automatycznie do wnętrza wyrobiska.

Unia sypnęła euro

Francesco Scaglione wybrał także imiona dla dwóch pozostałych tarcz, które będą drążyły tunel metra. „Anna”, nazwana na cześć księżnej Anny Mazowieckiej, fundatorki pierwszego szpitala w Warszawie, wydrąży łącznik nowej linii z dotychczasowej w okolicy pl. Defilad. Trzecia tarcza, „Wisła”, która niedługo przyjedzie z Niemiec, przekopie tunel 7 metrów pod dnem rzeki. Kolejne stacje od strony Woli w kierunku Wisły będą budowane coraz głębiej. Najgłębiej, bo 30 metrów pod ziemią, powstanie stacja Nowy Świat.

Dzień później prezydent Warszawy podpisała umowę o dofinansowaniu budowy centralnego odcinka II linii metra z funduszy unijnych. 22 września warszawskie metro otrzymało 2,77 mld zł unijnej dotacji. Dzięki niej – oprócz prac przygotowawczych, projektu i budowy centralnego odcinka II linii metra oraz zakupu 35 bezprzebiegowych pociągów Siemens – zostaną zaprojektowane dwa kolejne odcinki tej linii: czterech stacji na odcinku zachodnim (od ronda Daszyńskiego) i trzech na odcinku wschodnio-północnym (od pl. Wileńskiego).

Tomasz Gołąb

Matka Boża a Cud nad Wisłą

Płaszcz Łaskawej nad Warszawą

Świadectw dokumentujących objawienie się Maryi, nie jednej osobie i nie dziesiątkom, ale setkom ateistycznych bolszewików na polach Radzymina w 1920 r. nie zachowało się wiele. Tym bardziej warto zajrzeć do publikacji, która po raz pierwszy próbuje je zebrać i ułożyć w całość.

Kobieca postać, która zjawiała się na niebie w koronie, w granatowym płaszczu, odrzucająca pociski kierowane w stanowniska Polaków przetrzała pięciokrotnie silniejsze wojska. „Odwrót bolszewików odbywał się w popłochu. Obozy ucie-

kały wszystkimi drogami na przełaj przez pola (...), wozy łamały się, padały konie, którymi drogi były wprost usiane” – wspominał ks. Wiktor Mieczkowski, proboszcz z Wyszkowa, kilka dni po wygranej nad bolszewikami bitwie na przedpolach Warszawy. I choć komunistyczna propaganda za wszelką cenę chciała ocenzurować wydane przez niego wspomnienia i zatrzeć pamięć Cudu nad Wisłą, nie udało się, czego dowodem jest ukazująca się właśnie publikacja ks. dr. Józefa Bartnika SJ i Ewy Sorożyńskiej.

„Matka Boża Łaskawa a Cud nad Wisłą” to nie tylko dokument

historyczny, to także zapis dziejów kultu i łask uzyskanych z rąk Matki czczonej w obrazie z sanktuarium jezuitów na Starym Mieście. To Maryi Łaskawej miejscy rajcy powierzyli miasto i całą Polskę w podzięce za ocalenie z zarazy w XVII w. Wśród wielu innych cudów ten z 1920 r. był zapewne największym, choć do tej pory – co z troską zauważają autorzy – słabo udokumentowanym, także ze strony kościelnej. Ksiądz J. Bartnik i E. Sorożyńska postulują, by w podzięce Matce Bożej, która rozpostarła swój płaszcz nad Warsza-

wą w 1920 r., w figurze na frontonie dawnego kościoła pijarów, a dziś katedrze polowej, dodać element buławy, symbol najwyższej władzy wojskowej. – Naszą wdzięczność moglibyśmy Jej okazywać na przykład doroczną procesją i zwyczajem corocznego zawierzania Ojczyzny i stolicy Maryi, Matce Łaskawej – podkreślają autorzy.

Książkę, wydaną staraniem Wydawnictwa Siostr Loretanek, kończą litanie i nowenny oraz pieśni do Matki Bożej Łaskawej, patronki Warszawy.

tg



VIII kampania społeczna „Hospicjum to też życie”

Seniorze, wyjdź z ukrycia

GOŚC
pod
patronatem
„Gościa”

Tylko co dziesiąty polski emeryt i rencista angażuje się w pracę wolontariacką. **Na tle innych krajów Unii to bardzo mało.**

Tegoroczna kampania „Hospicjum to też życie” chce to zmienić i zachęcić osoby 50+ do pracy na rzecz innych. Starość kojarzy się nam ze stratą: zdrowia, urody, wreszcie pracy... Coś rzeczywiście się kończy, ale z wiekiem też wiele zyskujemy: nabieramy doświadczenia, dystansu, życiowej mądrości, potrafimy lepiej organizować zajęcia, dysponować swoim czasem. Dlatego, według psychologów wspierających kampanię „Hospicjum to też życie”, emerytura jest idealnym okresem na pracę wolontariacką. – Osoby aktywne później i lepiej się starzeją – ocenia Anna Wiczorek, wykładowca na Psychologicznym Uniwersytecie Trzeciego Wieku SWPS, która bada, jak zmienia się nasza psychika wraz z wiekiem. – W miarę upływu lat bardzo ważne jest poczucie, że człowiek jest potrzebny, mimo iż zmienia się na-



szą fizyczność, przybywa nam zmarszczek. Wiele dajemy, ale jeszcze więcej otrzymujemy – mówi aktorka Maja Komorowska, od lat pracująca jako wolontariusz hospicyjny. W tegorocznej edycji kampanii spoty telewizyjne, billboardy, ulotki i plakaty zachęcają osoby dojrzałe: „Nie chowaj się w domu po pięćdziesiątce. Jest ktoś, kto potrzebuje cię teraz...”. Potrzebuję w hospicjach, domach opieki długoterminowej, ale może także w mieszkaniu obok, po sąsiedzku.

Z wiekiem zmieniają się priorytety: już nie kariera, awans, dorabianie się są najważniejsze, ale kontakty z innymi, poczucie bycia potrzebnym, pozostawienie po sobie czegoś dobrego – podkreślali uczestnicy konferencji

Wolontariuszem można być na wiele sposobów: poczytać osobie niedowidzącej, pomóc w rozliczeniach PIT, upiec ciasto dla chorej sąsiadki, towarzyszyć jej w drodze do lekarza... Jak podkreśla Alicja Stolarczyk, prezes Fundacji Hospicyjnej, najważniejsze, żeby człowiek w późnej starości czy też poważnie chory nie był sam. Żeby do końca czuł się ważny i szanowany. – Na początku wydawało mi się, że wielu rzeczy

mam już coraz mniej takich obaw – przekonuje telewizyjna „Superpania” Dorota Zawadzka, ekspert kampanii, także wolontariusz.

Kampania potrwa w całym kraju do końca grudnia. W jej ramach odbędą się koncerty „Głosy dla hospicjów”, festyny, zbiórki dla instytucji paliatywno-hospicyjnych oraz spotkania z hospicyjnymi wolontariuszami. Towarzyszy jej też zbiórka funduszy na sprzęt medyczny hospicjów, szkolenie pracowników oraz na wsparcie funduszu dzieci osieroconych. Żeby wspomóc akcję, można wysłać charytatywny SMS o treści „POMAGAM” pod numer 7279 (koszt 2 zł + VAT).

Joanna Jureczko-Wilk

zapowiedzi

Organy Śródmieścia

FESTIWAL. 9 października o 20.45 w kościele ojców jezuitów (ul. Świętojańska 10) w ramach XII Warszawskiego Festiwalu Organowego „Organy Śródmieścia” zagra Bogdan Narloch. **16 października** o 10.45 w katedrze polowej WP (ul. Długa 13/15) będzie można posłuchać Władysława Szymańskiego.

Rozważaj Biblię

SPOTKANIA NA NOWYM MIEŚCIE. Odbывające się w kościele św. Kazimierza siostr benedyktynek sakramentach przy Rynku Nowego Miasta w Warszawie spotkania biblijne

od tego roku akademickiego zostały objęte patronatem naukowo-dydaktycznym Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie Sekcja św. Jana Chrzyciela. Jak zwykle mają charakter otwarty. Prowadzą je bibliści z UKSW i PWTW, odbywają się w poniedziałki o 19.30. Wcześniej, o godz. 19, można wziąć udział w Eucharystii. **10 października** spotkanie poprowadzi ks. prof. Krzysztof Bardski.

Spotkania absolwentów

ATK-UKSW. Kongres Absolwentów i Przyjaciół ATK-UKSW

odbędzie się **15 października** na terenie kampusu im. ks. prof. Ryszarda Rumianka przy ul. Wóycickiego 1/3. Uczestnicy mogą zarejestrować się na stronie uczelni: www.uksw.edu.pl i dokonać opłaty zjazdowej w wysokości 50 zł.

U księży za piecem

POEZJA ŚPIEWANA. 16 października o 16.30 w „Wieczerniku” (przy ul. Klasyków 21 w Płudach) Agata Bernadti i zespół Krakowskie Przedmieście zaśpiewają poezję ks. Karola Wojtyły i ks. Jana Twardowskiego.

Do posłuchania

WETERZE. Radio Warszawa zaprasza do codziennego wsłuchiwania się w Słowo Życia. „Ewangeliarz” na 106,2 FM o 5.50, 12.02, 16.20, 21.02 czyta ks. Kazimierz Zoch-Chrabałowski, a komentuje (od 9 do 15 października) ks. Krzysztof Budzyński. Komentarze do pobrania także ze strony www.radiowarszawa.com.pl. W poniedziałkowych, wtorkowych, środowych i piątkowych audycjach (zawsze o 15.40) przedstawiciele policji i straży pożarnej mówią o bezpieczeństwie.

